

Sygn. akt VI U 2535/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Janusz Madej

Protokolant st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2016 r. w Bydgoszczy na rozprawie

odwołania: B. B.

od decyzji : Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 31 lipca 2015 r.,(...)

w sprawie: B. B.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

oddala odwołanie.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Sygn. akt VI U 2535/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 lipca 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. – po rozpoznaniu wniosku B. B. z dnia 20 lipca 2015 r. – odmówił wnioskodawczyni prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej w dniu (...) K. P.. Decyzja wydana została w oparciu o przepis art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołując się na wskazaną regulację normatywną wskazał, że wnioskodawczyni, będąca wnuczką zmarłej, nie należy do grona osób wymienionych w przepisie 136 ustawy emerytalnej uprawnionych do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej emerytce.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła B. B., wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie jej prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej K. P.. Wnioskodawczyni wskazała, że przed śmiercią swojej babci opiekowała się nią i pomagała w czynnościach dnia codziennego, pomagała babci finansowo, m.in. poprzez opłacenie czynszu w mieszkaniu, w którym zamieszkiwała babcia, czy kupowaniu żywności, zgodnie zatem z brzmieniem art. 136 ustawy emerytalnej była członkiem rodziny zmarłej ubezpieczonej, na którego utrzymaniu zmarła pozostawała.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136 ustawy emerytalnej uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych, bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenie, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą, a koszt ich sprawiedliwych potrzeb jest znacznie wyższy. Zdaniem organu rentowego, ubezpieczona, która otrzymywała

świadczenie w wysokości 1.296 zł netto miesięcznie, nie zaliczała się do grona takich osób. W ocenie organu rentowego świadczenie pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawiania na utrzymaniu”, które ma znaczenie ściśle materialne, a jego miarą jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Zmarła K. P. była emerytką. Nie posiadała dzieci i męża. Jej córka zmarła 10 lat temu. Najbliższymi członkami rodziny byli dla niej wnuczka B. B. i rodzina wnuczki – jej mąż i dwie córki. Zmarła utrzymywała się sama ze świadczenia z ZUS w wysokości 1.290,16 zł netto miesięcznie (emerytura plus dodatek pielęgnacyjny), którą to kwotą samodzielnie dysponowała. Mieszkała sama w mieszkaniu położonym w B. przy ul. (...) i należącym do jej prawnuczek - J. i S. B. (1). Czynnosc za mieszkanie uiszczala z własnych środków finansowych wnuczka B. B. lub jej mąż. Zmarła K. P. opłacała z własnych środków energię elektryczną oraz rachunki za gaz. Opłaty te wynosiły średnio ok. 130 zł raz na dwa miesiące. Zakupy żywnościowe robiła dla niej sąsiadka D. S., której za te usługi zmarła płaciła 20 zł w tygodniu. Sąsiadka dokonywała zakupów za kwotę ok. 70 zł tygodniowo. Zakupy żywnościowe robiła również odwołująca, która dodatkowo kupowała swojej babci leki, odzież, środki higieniczne oraz przywoziła drugie dania. Zupy K. P. gotowała sobie sama. Samodzielnie także opłacała usługi opiekuńcze świadczone jej przez MOPS w B. – korzystała z usług opiekuńczych 3 razy w tygodniu po 1 godzinie, płacąc 12 zł za jedną godzinę. W prawie każdy weekend K. P. odwiedzała wnuczka B. B., mieszkającą w O.. Zmarła ubezpieczona żyła oszczędnie, udawało jej się zaoszczędzić z emerytury kwoty, którymi obdarowywała wnuczkę, jej męża i prawnuczki z okazji urodzin, Wielkanocy czy świąt Bożego Narodzenia.

Dowód: pismo z MOPS w B. z dnia 4.05.2016r.- k. 47 akt sądowych zeznania świadków: S. B. (2), J. B., P. B.- zapis AV na płycie CD k. 27 akt, zeznania świadka D. S.- - zapis AV na płycie CD- k. 59, dowód z przesłuchania stron ograniczony do odwołującej- zapis AV na płycie CD k. 27 akt

K. P. zmarła w dniu (...)W dniu 20 czerwca 2015r. przypadał termin wypłaty przysługującego jej świadczenia emerytalnego za miesiąc czerwiec 2015r. Świadczenia tego zmarła przed śmiercią nie zdążyła podjąć, zostało ono zwrócone do ZUS przez pocztę z informacją „adresat zmarł”.

Dowód: akt zgonu nr (...) – k. 24 akt ZUS, notatka ZUS- k. 17 V akt ZUS.

Sąd Okręgowy rozważył co następuje:

Powyzszy stan faktyczny byl niesporny pomiedzy stronami. Sąd ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sporu okoliczności na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego oraz dowodów z zeznań świadków oraz przesłuchania stron (ograniczonego do przesłuchania odwołującej). Zeznania świadków i odwołującej były szczere i co do zasady ze sobą spójne, a informacje z nich wynikające korespondowały również z treścią zgromadzonym w aktach dokumentów, dlatego też dowody te uznane zostały za wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym stwierdzić należy, że odwołanie B. B. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Kwestię prawa osób bliskich zmarłego ubezpieczonego do wypłaty niezrealizowanego przed śmiercią ubezpieczonego świadczenia reguluje art. 136 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba (ust. 1). Osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia nieukończonych wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła (ust. 2). Roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenia postępowania (ust. 3).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2015r. stwierdził, że hipotezą normy art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej objęte są sytuacje niezrealizowania świadczenia przysługującego zarówno osobie uprawnionej dopiero ubiegającej się o emeryturę lub rentę jak i osobie mającej już ustalone prawo do świadczenia (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r. II UK 144/14 i przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja).

Zacytowany powyżej art. 136 ustawy emerytalnej określa grono osób, którym przysługuje status następcy prawnego zmarłego emeryta lub rencisty. Są to osoby enumeratywnie wymienione w dyspozycji omawianej normy prawnej, a ich krąg nie jest tożsamy z kręgiem spadkobierców. Przepis ten jest wyjątkiem od obowiązującej na gruncie prawa ubezpieczeniowego reguły, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych nie mają charakteru cywilnoprawnego i prawo do nich nie podlega dziedziczeniu, cesji ani żadnej innej formie następstwa prawnego. (patrz np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 maja 2015 r. , sygn. III AUa 2207/14). Jako regulacja szczególna, nie może ona podlegać wykładni rozszerzającej. Tylko zatem osobom wymienionym w tym przepisie przysługuje uprawnienie do otrzymania niezrealizowanego świadczenia po zmarłym. Uregulowane w tym przepisie uprawnienie nie ma nic wspólnego z następstwem prawnym po zmarłym ubezpieczonym, ze spadkobranie po nim, dziedziczeniem - jest to regulacja określająca jedynie uprawnienie osoby bliskiej zmarłemu, spełniającej kryteria w przepisie tym określone, do pobrania niezrealizowanego do dnia śmierci ubezpieczonego świadczenia.

Nie była przedmiotem ustaleń Sądu kwestia, czy odwołująca była spadkobierczynią zmarłej ubezpieczonej, gdyż okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności jej wniosku o wypłatę niezrealizowanego świadczenia emerytalnego babci. Sąd rozstrzygając w przedmiocie wniosku odwołującej o wypłatę niezrealizowanego świadczenia zobligowany był bowiem zbadać inną kwestię, mianowicie czy wnioskodawczyni należy do kręgu osób wymienionych w przepisie art. 136 ustawy emerytalnej. Biorąc pod uwagę okoliczność, że jest wnuczką zmarłej mogłaby jedynie kwalifikować się do kategorii osób określonych w tym przepisie jako „inni członkowi rodziny uprawnieni do renty rodzinnej po zmarłym lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba”. Z całą pewnością odwołującej nie można zaliczyć do grona osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej (krąg tych osób określa art. 67 ustawy emerytalnej i są to dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione; przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, z wyłączeniem dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka, małżonek (wdowa i wdowiec) oraz rodzice.

W postępowaniu rozpoznawczym należało zatem ustalić, czy B. B. byłaby uprawniona do otrzymania niezrealizowanego świadczenia jako osoba, na utrzymaniu której pozostawała K. P.. W tym celu Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, a ze zgromadzonego materiału dowodowego bezspornie wynikało, że do kręgu tych osób odwołującej, wbrew jej stanowisko, zaliczyć nie można. Wprawdzie dowody przeprowadzone w sprawie pozwoliły ustalić, że odwołująca opiekowała się K. P., dbała o nią, kupując jej leki, opłacając czynsz za mieszkanie, w którym mieszkała, częściowo finansując jej wyżywienie i środki higieniczne. Jednocześnie jednak postępowanie dowodowe wykazało, że pomoc oferowana przez B. B. K. P. wynikała z pobudek natury moralnej - odwołująca, której status materialny był niewątpliwie lepszy niż K. P., chciała babci ulżyć, wspomóc ją finansowo. Gdyby jednak pomocy takiej swojej babci nie udzielała, K. P. niewątpliwie byłaby w stanie samodzielnie się utrzymać. K. P. samodzielnie opłacała rachunki za media, kupowała większość żywności, opłacała usługi świadczone jej z ramienia (...) -u, a jednocześnie udawało jej się zaoszczędzić kwoty rzędu 200-300 zł z przeznaczeniem na prezenty dla najbliższych.

W orzecznictwie podkreśla się, że pojęcie "pozostawania na utrzymaniu", ma ściśle materialne znaczenie, a jego miarą jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb osoby pozostającej na utrzymaniu. Pojęcie to w rozumieniu art. 136 ustawy emerytalnej musi być rozumiane ściśle jako zapewnienie danej osobie wszelkich środków finansowych i materialnych (wyżywienie, ubranie) niezbędnych do życia. Pozostający na utrzymaniu danej osoby jest od niej w całości uzależniony finansowo i gospodarczo. Powołana wyżej ustawa rozróżnia przy tym pojęcie „pozostawanie na utrzymaniu” i „przyczynianie się do utrzymania”. To ostatnie określenie stanowi przesłankę nabycia przez rodziców prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym (por. art. 71 ustawy emerytalnej). Należy także podkreślić, że przesłanka „pozostawania na utrzymaniu” ma charakter szerszy, aniżeli opieka. Nie wystarczy być bowiem opiekunem danej osoby (troszczyć się o tę osobę, pomagać jej w codziennych,

bieżących sprawach, nawet: wspomagać finansowo), aby uzyskać prawo do świadczeń na podstawie cytowanego art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS Samo świadczenie pomocy ubezpieczonemu, a nawet opieka nad nim nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawania na utrzymaniu” innej osoby. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 stycznia 2014 r. III AUa 859/13).

Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, iż odwołująca opiekowała się K. P., troszczyła się o nią i pomagała finansowo. Zebrany materiał dowodowy nie potwierdził natomiast aby K. P. pozostawała na utrzymaniu B. B. w rozumieniu art. 136 ustawy emerytalnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c, oddalił odwołanie B. B., uznając je za niezasadne.